

BĘDZIE PEREGRYNACJA

Zakończenie 130. Zebrania Plenarnego KWPZM

W Zduńskiej Woli 15 maja zakończyło się dwudniowe zebranie plenarne Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Podczas obrad przewodniczący Konferencji ks. Tomasz Sielicki zaproponował w imieniu Konsulty, aby od jesieni tego roku po klasztorach peregrynował obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który 50 lat temu, dokładnie 7 marca 1963 roku ofiarował zakonnikom Prymas Tysiąclecia kard. Stefan Wyszyński. Peregrynacja ma potrwać trzy lata i być powtórzeniem doświadczenia duchowego zakonników, bowiem przed 50-laty peregrynacja tego obrazu była przygotowaniem do Millenium Chrztu Polski oraz czasem modlitwy za Sobór Watykański II. Teraz przełożeni zakonnicy chcą, by podczas dnia skupienia, które będą przeżywać wszystkie wspólnoty w dniu nawiedzenia Ikony Jasnogórskiej, była podjęta refleksja nad zaangażowaniem zakonników w nową ewangelizację, a w jej kontekście konieczności osobistego nawrócenia. Propozycja Konsulty o peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej została przyjęta jednogłośnie.

Podczas zebrania plenarnego odbyły się także wybory uzupełniające do zarządu Konferencji. Przełożeni wybrali dwóch nowych członków Konsulty. Zostali nimi: zmarłychwstaniec o. Wiesław Śpiewak i werbista o. Eryk Koppa. Zakonnicy dokonali też wyboru nowego wiceprzewodniczącego, którym został kapucyn z Krakowa o. Jacek Waligóra. Za rok mija trzyletnia kadencja obecnej Konsulty.

Podczas zebrania z przełożonymi spotkali się bp Wojciech Polak, sekretarz gen. Episkopatu oraz bp Wiesław Lechowicz, przewodniczący Komisji ds. Polonii i Polaków za granicą. Relacja ze spotkań z nimi została przekazana w poprzednim numerze „Biuletynu”.



Zdjęcie Obrazu z dedykacją Kard. Wyszyńskiego

Przyjmijcie mnie w Waszym Betlejem zakonnym, jako Dziewicę Wspomożycielkę i Świętą Bożą Rodzicielkę, która dała światu Syna Bożego, a Waszym Gospodom zakonnym chce dać Synów w licznych powołaniach, ku Radości Waszej, w Chwale Bożej, ku rozrostowi Kościoła Chrystusowego! Będę dla Was Matką niezwykle płodną, będę Waszym Pokojem i Miłością, będę Waszym Bogactwem i Mądrością, Waszym Rozrostem i Wytrwaniem.

Na Dzień Nawiedzenia Paniienki Jasnogórskiej błogostawi całemu Domowi Stefan Kard. Wyszyński, Prymas Polski

Warszawa, Kaplica Domu Prymasowskiego, 7 marca 1963 r.

Spotkanie w Domu Rekolekcyjnym Księży Orionistów, z okazji ich 90-lecia pobytu w Polsce, poświęcone było wierności Bogu i powołaniu w życiu zakonnym. Dlatego zarząd Konferencji na zebranie plenarne zaprosił z referatami: ks. Henryka Bolczyka – współpracownika i świadka życia ks. Franciszka Blachnickiego, o. prof. dr hab. Henryk Pietras SJ, Rektora Akademii Ignatianum w Krakowie oraz Henriette Gotte – córkę Leona Aleksandra Goettego, organisty, dyrygenta chóru, więzionego w łagrach, torturowanego w więzieniach NKWD za współpracę z Kościołem.

Sekretarz generalny Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce o. Kazimierz Malinowski przedstawił informację o Europejskiej Inicjatywie Obywatelskiej „Jeden z nas”, która otrzymała oficjalne poparcie Stolicy Apostolskiej. Jest to próba podjęta przez organizacje broniące życia w całej Europie, zmierzająca do zmiany europejskich przepisów, tak by zablokować finansowanie przez Unię Europejską instytucji zajmujących się szerzeniem aborcji lub eksperymentowaniem nad embrionalnymi komórkami macierzystymi, a co za tym idzie, ich niszczeniem. Inicjatywa polega na zebraniu miliona podpisów pod projektem zmiany prawa europejskiego.

Przełożeni zostali poinformowani, że na 14-16 października została zaplanowana 31. Pielgrzymka Braci Zakonnych na Jasną Górę. Jej celem jest umocnienie braci w powołaniu, zgłębienie tożsamości oraz odkrycie na nowo misji i posłannictwa, jakie mają bracia w Kościele i w świecie.

Zebranie plenarne zakończyło się mszą św. pod przewodnictwem bpa Kazimierza Gurdy, Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego Konferne-

cji Episkopatu Polski. Ksiądz biskup podziękował za wyrazy i dowody jedności zakonników z klerem diecezjalnym.

Po obradach uczestnicy zebrania udali się na chwilę modlitwy do domu rodzinnego św. Maksymiliana Marii Kolbego, francisz-

kanina, który urodził się w Zduńskiej Woli 8 stycznia 1894 roku. Jms, red.

Wiadomości krajowe

Uroczystości ku czci Św. Andrzeja Boboli w Warszawie

To be or not to be dla chrześcijańskiej Europy? – to szekspirowskie pytanie zadał abp Tadeusz Kondrusiewicz w czasie uroczystości odpustowych w Sanktuarium św. Andrzeja Boboli na Rakowieckiej w Warszawie w czwartek, 16 maja 2013 r.

Uroczystej sumie odpustowej ku czci św. Andrzeja Boboli w mokatowskim sanktuarium o godz. 18 przewodniczył metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. W koncelebrze udział wzięli biskupi warszawscy, nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore, metropolita mińsko-mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz, biskup płocki Piotr Libera, jezuita z prowincjałem o. Tomasz Kotem, księża diecezjalni i zakonni.



Tłumy mieszkańców stolicy i pielgrzymów, czcicieli patrona Polski, św. Andrzeja Boboli wypełniły sanktuarium. Obecni byli zakonnicy i siostry zakonne oraz klerycy z seminariów duchownych.

Abp Henryk Hoser przybliżył w wygłoszonej homilii sylwetkę jezuita „duszochwata”. Opisując jego zaangażowanie misyjne na rzecz jedności chrześcijan kaznodzieja powiedział, że jezuita, Andrzej Bobola był wychowany na testamentie Chrystusa: „Oby się tak zespolili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał”. Jest to testament, który i my mamy naśladować, jeśli chcemy być godnymi uczniami Chrystusa.

Abp Hoser, wskazał na pracę osobistą Andrzeja Boboli nad sobą w czasie studiów, jego wysiłki formacyjne i religijne, talent krasomówczy, wysokie wartości umysłowe i kulturę osobistą pomimo gwałtownego charakteru, dyspozycyjność i mobilność w pracy misyjnej, wreszcie okrutnie zadaną śmierć przez kozackich oprawców w Mogilnie i Janowie Poleskim. Kaznodzieja przypomniał kilka z wielu tortur, jakie zadali Andrzejowi Boboli Kozacy – wylupienie oczu, odcięcie nosa, języka i warg, zdzieranie skóry z pleców i zaznaczył, że całość męczeństwa jezuita została ujęta w formie opisu i podpisana

przez papieża Piusa XII w akcie kanonizacyjnym.

Na zakończenie mszy świętej, kard. Kazimierz Nycz odmówił modlitwę do św. Andrzeja Boboli przy relikwiach świętego.

Później abp Tadeusz Kondrusiewicz w krótkim przemówieniu przekazał pozdrowienia od Konferencji Episkopatu Białorusi, która właśnie w Polsce zakończyła swoje posiedzenie. Arcybiskup przekazał, że 15 maja w Pińskiej katedrze odbyły się uroczystości ku czci św. Andrzeja Boboli, zaś 16 maja w Janowie Poleskim, gdzie zginął święty Męczennik odbywają się również uroczystości odpustowe.

Abp Kondrusiewicz podkreślił, że jezuita Andrzej Bobola podążając za wskazówkami Jezusa, walczył o jedność chrześcijan i znamiennym jest fakt, że zabili go bracia chrześcijanie. Krew męczenników jest chrześcijańskim posiewem i krew św. Andrzeja Boboli wydała wielki plon w postaci późniejszych anonimowych i znanych wyznawców i bohaterskich świeckich oraz duchownych bojowników o wiarę chrześcijańską, również w czasach terroru komunistycznego i okupacji niemieckiej na terenach, gdzie zginął św. Andrzej Bobola.

Przykładem może być legendarny już, zmarły w 2011 r. w wieku 96 lat kard. Kazimierz Świątek, więziony w Brześciu n/Bugiem skazany na zesłanie na Sybir, gułag w Workucie, dwukrotnie skazany wyrokami na śmierć.

Św. Andrzej Bobola wypełnił testament Chrystusa i może być nazwany apostołem narodów i może nam też wyprosić cud jedności chrześcijaństwa w Europie. Jest to potrzebne zwłaszcza obecnie, kiedy Europa zatwierdza ustawy, sprzeczne z chrześcijaństwem, powiedział biskup Kondrusiewicz, dodając za Szekspirem: To be or not to be dla chrześcijańskiej Europy?

Długimi oklaskami zgromadzeni wyrazili aplauz dla słów abpa Kondrusiewicza.

Piękne utwory muzyczne w czasie uroczystości wykonał zespół Chóru UKSW w Warszawie.

Kard. Kazimierz Nycz zaprosił wszystkich do wzięcia udziału w procesji z relikwiami św. Andrzeja Boboli, która przejdzie z pl. Piłsudskiego do świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie 2 czerwca w Dniu Dziękczynienia oraz w dalszych uroczystościach tego dnia w świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.

Anna Dziemska

Spotkanie przełożonych salezjańskich z Europy Północnej

W dniach 10-13 maja, w miejscowości Dębki odbyło się spotkanie Inspektorów i Delegatów inspektorialnych Regionu Europa Północna. Gospodarzem spotkania był ks. Marek Chmielewski, przełożony inspektorii piłskiej.

W czasie spotkania, które prowadził Radca Regionu Europa Północna, ks. Marek Chrzan przedstawiono sprawozdanie dotyczące Regionu, przygotowane na Kapitułę Generalną 27 (KG 27), omówiono peregrynację relikwii Ks. Bosko, dokonano oceny Kapituł inspektorialnych, przemyślano sposoby animacji Rodziny Salezjańskiej na bazie dokumentu „Karta Tożsamości”, zapoznano się z sylwetką salezjanina koadiutora Stefana Sándora, męczennika z Węgier, który zostanie wkrótce beatyfikowany. Podjęto także inne tematy dotyczące najważniejszych wydarzeń w inspektoriatach.



W niedzielę, 12 maja, Inspektorzy odprawili Mszę św. w salezjańskim kościele parafialnym pw. Najświętszej Maryi Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi, który w dniu 24 maja zostanie wyniesiony do rangi Sanktuarium Maryjnego Diecezji Gdańskiej. Dzieło w Rumi jest bardzo znaczące ze względu na swoją działalność duszpasterską i wychowawczą, jaką realizuje; składa się nań parafia, oratorium, liceum, szkoła średnia i dom młodzieżowy. Do niego należy także placówka w Kniewie, Ośrodek Wychowawczy „Nasz Dom”, ze szkołą i internatem dla młodzieży potrzebującej.

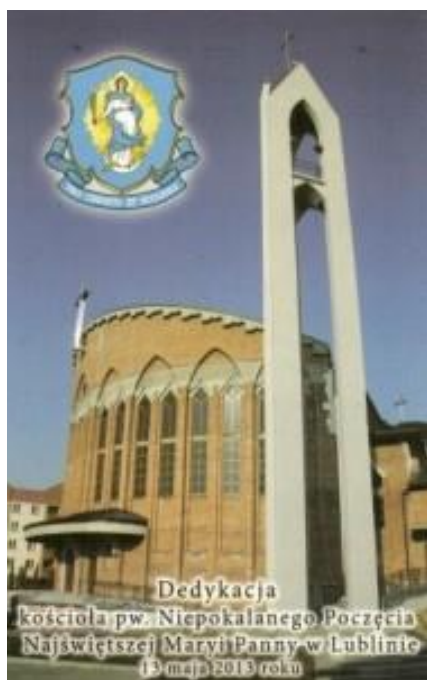
Spotkanie zakładało także chwile życia braterskiego i kulturalnego. Poza wizytą na placówce w Rumi, w tych dniach spotkania Inspektorzy i Delegaci mogli także odbyć rejs Zatoką Gdańską i zwiedzić historyczne miejsca związane ze stocznią, gdzie wzięł swój początek ruch robotniczy „Solidarność”.

Obecnie do regionu Europa Północna należą 14 Inspektorii, jeden Okręg specjal-

ny – Ukrainy grekokatolickiej (UKR) oraz dwie Delegatury inspektorialne: Malty, należącej do Inspektorii Irlandzkiej (IRL) i Białorusi – należącej do Inspektorii Warszawskiej (PLE). Region liczy obecnie 243 wspólnoty erygowane oraz 144 inne placówki (z ogólną liczbą 387 miejsc); współpraci salezjanów jest 2349, z których 171 o ślubach czasowych. Za: www.salezjanie.pl

Poświęcenie kościoła marianów w Lublinie

We wspomnienie Matki Bożej z Fatimy w lubelskiej parafii Niepokalanego Poczęcia NMP miała miejsce niezwykła uroczystość. Parafia ta, która została powołana do życia równo 20 lat temu, doczekała się dedykacji własnego kościoła. Metropolita lubelski, abp Stanisław Budzik, poświęcił miejscową świątynię, której budowa rozpoczęła się w 1998 roku.



Marianie przybyli na lubelskie osiedle Bazylianówka w latach 70. ub. wieku, szukając nowej siedziby dla domu studiów. Na ulicy Bazylianówka wybudowali gmach seminarium, który w późniejszych latach został powiększony, a obok niego powstał drugi dom – dla profesorów seminarium i księży studentów. Obecność marianów w rozbudowującym się osiedlu na północnych rubieżach Lublina spowodowała, że dla zaradzenia potrzeb duszpasterskich miejscowych wiernych powołano w tym miejscu nową parafię. Dokładnie 13 maja 1993 roku ks. abp Bolesław Pylak, ówczesny pasterz archidiecezji lubelskiej, erygował parafię pw. Niepokalanego Poczęcia NMP i księżę marianów ustanowił opiekunami nowej parafialnej wspólnoty. Tymczasową siedzibą parafii została kaplica, która była częścią klasztornej kompleksu (jej pierwotnym przeznaczeniem było spełnianie funkcji auli dla seminarzystów).

Pierwszym proboszczem nowo erygowanej parafii został ks. Jan Podstawka MIC, który pełnił tę funkcję do 2008 roku. On też kierował pracami związanymi z budową kościoła parafialnego. Od 2008 roku proboszczem parafii jest ks. Marek Otolski MIC. To za jego kadencji dokończono budowę świątyni, a w trakcie tych prac, w 2009 roku, śp. ks. abp Józef Życiński wmurował kamień węgielny, poświęcony przez Jana Pawła II w Licheniu w 1999 roku.

Uroczystość dedykacji kościoła – obok znacznej liczby parafian, którzy wydatnie wsparli dzieło budowy i trwającego wciąż wykończenia obiektu – zgromadziła sporą liczbę mariańskich współpraci z różnych placówek w Polsce, w tym księży i braci marianów posługujących przed laty w miejscowej parafii. Obecni byli także przedstawiciele duchowieństwa archidiecezji lubelskiej. Za: www.marianie.pl

Kolejna kadencja prowincjała kamilianów

O. dr Arkadiusz Nowak M.I został prowincjałem Zakonu Posługujących Chorym na kolejną kadencję.

Pochodzi z rodziny Śląskiej, ur. 28 listopada 1966 w Rybniku.. Do zakonu kamilianów wstąpił w 1985. Ukończył studia filozoficzno-teologiczne na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie oraz w późniejszych latach Wydział Socjologii Uniwersytetu Szczecińskiego. W roku 2012 obronił pracę doktorską na Uniwersytecie Zielonogórskim uzyskując tytuł doktora nauk humanistycznych. Świecenia kapłańskie przyjął 28 maja 1993r. Jest pionierem pomocy osobom chorym na AIDS w Polsce.

Po raz pierwszy wystąpił w obronie ich praw w 1989 roku. Rok później stworzył w Konstancinie pierwszy ośrodek dla ludzi zakażonych wirusem HIV a w kolejnych latach ośrodki resocjalizacyjne dla osób uzależnionych od środków psychoaktywnych i hospicjum w Piastowie i Otwocku. W latach 1995-2003 pełnił funkcje pełnomocnika ministra zdrowia ds. AIDS i narkomanii. Jest współtwórcą pierwszego Krajowego Programu ds. przeciwdziałania AIDS. W latach 2004 – 2006 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Rady Społecznej przy Prezesie Rady Ministrów. Jest współzałożycielem Polskiej Fundacji Pomocy Humanitarnej oraz Fundacji Edukacji Społecznej.

W listopadzie 2004 roku założył Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej. Prowadzi wykłady z zakresu etyki zawodów medycznych i socjologii medycyny. Jest wykładowcą między innymi na studiach podyplomowych z zakresu profilaktyki i terapii uzależnień oraz profilaktyki i promocji zdrowia na KUL-u. W latach 1999 – 2003 był członkiem Komisji ds. AIDS przy Papieskiej Radzie ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia. W latach 2001 – 2007 był

Radnym prowincjalnym Zakonu Ojców Kamilianów.

W 2007r. wybrany prowincjałem Prowincji Polskiej Zakonu Posługujących Chorym, a w kwietniu 2010 roku wybrany na drugą kadencję. Za: www.kamilianie.pl

Misyjna sobota w Łagiewnikach

Franciszkanie i paulini byli gośćmi specjalnymi soboty misyjnej (18 maja) w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach.

Od ponad 20 lat w 3. sobotę miesiąca w Światowym Centrum Miłosierdzia wierni modlą się za misjonarzy i w papieskich intencjach misyjnych. W maju prosili Boga, aby seminaria, zwłaszcza Kościołów misyjnych, formowały pasterzy według Serca Chrystusa, całkowicie oddanych głoszeniu Ewangelii.



Na zaproszenie Agaty Schönborn z Akademickiego Ruchu Misyjnego, wychowanki duszpasterstwa akademickiego jezuitów w Krakowie za ołtarzem stanęli byli franciszkańscy misjonarze z Boliwii (o. Zbigniew Świerczek), Peru (o. Szymon Chapiński) i Paragwaju (o. Jacek Michno), a usługiwali im paulińscy seminarzyści z Kamerunu i z Australii.

Jak przypomina inicjatorka modlitewnych spotkań w Łagiewnikach, msze najpierw sprawowane były w kaplicy Cudownego Obrazu Jezusa Miłosiernego (1992-2002), a później – w Bazylice. Ale niezmiennie poprzedzało je nabożeństwo Koronki do Miłosierdzia Bożego.

W czerwcu wierni będą się modlić, aby tam, gdzie wpływ sekularyzacji jest silniejszy, wspólnoty chrześcijańskie potrafiły skutecznie prowadzić nową ewangelizację.

Za: www.zakonfranciszkanow.pl

Przełożona generalna Sióstr Szentszackich z wizytą w Polsce

W dniach 15-22 maja br., przebywa w Polsce przełożona Generalna Szentszackiego Instytutu Sióstr Maryi, siostra M. Aleja Slaughter, Chilijka, która objęła urząd w 2010 r. Są to jej pierwsze odwiedziny w Polsce, które łączą się z rozpoczęciem przez polską prowincję szentszackich Sióstr Maryi roku przygotowań do jubileuszu 50-lecia powstania prowincji. Pierwsze dwie siostry przyjechały do Polski w 1946 r. Po kilku latach zakorzenienia i

rozwoju została ukonstytuowana prowincja – 1 maja 1964 r.

Siostra Generalna spotkała się z siostrami w Domu prowincjalnym w Otwocku-Świdrze, na które przybyły przedstawicielki ze wszystkich placówek w Polsce i z Delegatury Wschodniej. Siostra M. Aleja zapoznała się z warunkami życia i pracy apostoelskiej sióstr. Obecnie polska prowincja liczy 128 członkiń, z których 10 pracuje w Delegaturze. Siostry służą w formacji rodzinom, młodzieży, kobietom i dzieciom w duchu wychowawczego charyzmatu założyciela, o. Józefa Kentenicha (1885-1968). W Polsce siostry są także kustoszami 4 sanktuariów szensztackich.

Podczas trzech dni rodzinnego świętowania siostry przedstawiły dziewięcioletnią drogę przygotowań do jubileuszu prowincji, którego głównym akcentem będzie ofiarowanie BERŁA – znaku władzy nad sercami i wdzięczności Matce Bożej Trzykroć Przedziwnej w Jej Sanktuarium Wierności w Otwocku-Świdrze dnia 10 maja 2014 r. Kilkuletni wymiar duchowych przygotowań do jubileuszu był połączony z odnową życia wewnętrznego w nawiązaniu do ideału prowincji – WIERNOŚCI.



W piątek, 17 maja br. siostra M. Aleja pielgrzymowała do tronu Królowej Polski na Jasną Górę, gdzie modliła się przed obliczem Czarnej Madonny i mogła doświadczyć duchowego bogactwa naszego narodu. Była to ogromna radość i pragnienie s. Generalnej, która wyniosła z Chile wielką miłość do bł. Jana Pawła II i do Jego Ojczyzny.

W poniedziałek 20 maja br. odbyło się spotkanie Siostry Generalnej z ks. abp. Henrykiem Hoserem. Ks. Arcybiskup odprawił także msze św. dla całej wspólnoty w kaplicy domowej w Otwocku-Świdrze.

Więcej na: www.siostry.zensztad.pl

90-lecie Misjonarzy Św. Rodziny w Górcie Klasztornej

W Górcie Klasztornej świętowano dzisiaj 90-lecie pobytu w tym miejscu Misjonarzy Świętej Rodziny. Członkowie tej wspólnoty opiekują się najstarszym sanktuarium maryjnym w Polsce. Matka Boża ukazała się w tym miejscu pasterzowi w 1079 r.

„Jest to przed wszystkim czas dziękczynienia Matce Bożej Krajeńskiej za to, że jest tutaj z nami, że nas prowadzi – mówi polski prowincjał Misjonarzy Świętej Rodziny. – Jest to oczywiście też pewien czas rekonesansu, podsumowania, ale również wytyczenia pewnych perspektyw tego, co my jako Misjonarze Świętej Rodziny możemy dzisiaj pod auspicjami Matki Bożej Matki Kościoła uczynić dla ludzi właśnie z tego Kościoła diecezjalnego, ale również z całego Kościoła w Polsce i za granicą jako misjonarze” – stwierdził ks. Adam Józef Sobczyk MSF.

Sanktuarium w Górcie Klasztornej w diecezji bydgoskiej jest znane z Cudownego Obrazu Madonny Góreckiej oraz ze studzienki z cudowną wodą.

Za: Radio watykańskie

Ku beatyfikacji O. Euzebiusza Huchrackiego

O beatyfikację sługi Bożego franciszkanina o. Euzebiusza Huchrackiego modlono się 10 maja 2013 wieczorem w kościele pw. Świętego Krzyża na Goruszkach w Miejskiej Górcie koło Rawicza. W tamtejszym klasztorze Braci Mniejszych Franciszkanów o. Euzebiusz, który zginął 6 maja 1942 r. w Dachau, był gwardianem w latach 1938-1941.

Mszy św. dziękczynnej za życie i świadectwo wiary sługi Bożego o. Euzebiusza Huchrackiego przewodniczył postulator jego procesu beatyfikacyjnego ks. dr Rafał Pajszczyk, wiceoficjał Sądu Metropolitalnego w Poznaniu.

Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

Były prowincjał salwatorianów doktorem habilitowanym

W dniu 9 maja 2013 r., w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, odbyło się kolokwium habilitacyjne ks. dra Bogdana Giemzy SDS. Salwatorianin przedstawił rozprawę habilitacyjną pt. „Apostolski wymiar życia konsekrowanego w nauczaniu Jana Pawła II. Studium teologiczno-pastoralne”.

Recenzentami rozprawy byli: ks. prof. dr hab. Paweł Góralczyk SAC z Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, ks. prof. dr hab. Ireneusz Werbiński z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ks. dr hab. Stanisław Dyk, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, oraz ks. dr hab. Bogusław Drożdż, profesor PWT we Wrocławiu.

Nowy doktor habilitowany byłym przełożonym Prowincji Polskiej Salwatorianów, a obecnie superiorem wspólnoty w Trzebnicy oraz wykładowcą w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie i w Podypłomowym Studium Teologii Życia Konsekrowanego we Wrocławiu. Doświad-

zeniem pracy w formacji seminaryjnej (był ojcem duchownym i rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Salwatorianów) służy jako członek rady programowej dwuletniej Szkoły Wychowawców Seminariorów Diecezjalnych i Zakonnych prowadzonej w Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie pod patronatem Komisji Episkopatu Polski ds. Duchowieństwa.



Ks. Giemza jest autorem i redaktorem książek m.in.: „Rachunek sumienia Kościoła w Świetle Apokalipsy”, „Dlaczego modlimy się za kapłanów? Znaczenie dnia kapłańskiego”, „Monatlicher Gebetstag für geistliche Berufe. Paschalis Schmid SDS und sein Lebenswerk”, „Antologia modlitw maryjnych Jana Pawła II”, „Wędrowniki przez Rok Kościelny z Benedyktem XVI”, „Europa dla Chrystusa. Chrystus dla Europy. Reewangelizacja cywilizacji zachodniej”.

Salwatoriański Grand Prix w Niepokalanowie

Film salwatoriańskiego Studia Katolik – „Biblio, Ojczyzna moja” otrzymał nagrodę GRAND PRIX, na XXVIII Międzynarodowym Katolickim Festiwalu Filmów i Multi-mediów „Niepokalanów 2013”. Nagrodę ufundowaną przez Telewizję Polską S.A. otrzymał za jasne pokazanie przesłania przypominającego katolikom o obowiązku pogłębienia swojej wiary: wchodzenia w głąb swojej duszy i tą drogą weryfikacji stosunku do swojego życia – a wówczas umiejętność nauczania innych.

Podczas przekazywania nagrody przewodniczący Jury, Antoni Zięba podkreślał, że konieczne było docenienie nagrodą Grand Prix filmu „Biblio, Ojczyzna moja” za mistrzowsko zrealizowane przesłanie.

„Ci, którzy czytają Pismo Święte i żyją Słowem Bożym mogą sobie podarować oglądanie tego filmu, bo jest on o Słowie Bożym, którego nie trzeba im przedstawiać. „Biblio, Ojczyzna moja” jest wspaniałym dowodem na to że Słowo Boże samo potrafi działać i zdobywać nagrody” – powiedział br. Leszek Szura SDS – dyrektor Studia Katolik, współtwórca filmu, podczas odbierania nagrody. Dziękował pani Marioli Kłos za reżyserię i scenariusz oraz szczególnie ks. Krzysztofowi Wonsowi SDS, który przeprowadził wszystkie wy-

wiady do filmu, i był inspiratorem jego powstania.



Inauguracja XXVIII Międzynarodowego Katolickiego Festiwalu Filmów i Multimedialnych „Niepokalanów 2013” odbyła się 11 kwietnia podczas Targów Wydawców

Katolickich w Warszawie. Festiwal zakończył się 11 maja w Niepokalanowie.

Na festiwal zgłoszono 158 filmów z 13 krajów: Białorusi, Filipin, Hiszpanii, Indii, Indonezji, Izraela, Łotwy, Madagaskaru, Rosji, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski, w następujących kategoriach: filmy fabularne, dokumentalne, edukacyjne, amatorskie i programy telewizyjne. Ponadto zgłoszono 42 programy radiowe, 20 programów multimedialnych, oraz strony internetowe.

Za: www.studio.katolik.pl

Tynieckie wzgórze na Google Street

Dzięki Mapom Google z funkcją Street View możecie wirtualnie podróżować po świecie i oglądać ulubione miejsca na zdjęciach panoramicznych w formacie 360 stopni. Zdjęcia Street View pokazują wybrane lokalizacje w Polsce, a wśród nich od niedawna także tynieckie wzgórze i ogród. Zapraszamy na niezapomnianą podróż!

Jak wirtualnie odwiedzić opactwo w Tyńcu?

1. Wejdź na stronę <http://maps.google.pl>

2. W oknie wyszukiwania wpisz: Tyniec, Kraków.

3. Przeciągnij „ludzika Google” w miejsce, które chcesz zobaczyć.



Poruszając się ulicą Benedyktyńską możecie wejść na klasztorne wzgórze, idąc w górę wzdłuż alei lipowej. Gdy zwiedzicie już cały dziedziniec, w drodze powrotnej zapraszamy Was do naszego ogrodu, na co dzień zamkniętego dla turystów. Wejść do niego możecie przez Bramę św. Benedykta, która znajduje się na placu przy krzyżu. Po spacerze w klasztornym ogrodzie możecie wyjść na zewnątrz mijając pomieszczenia gospodarstwa. Życzymy miłego zwiedzania!

Za: www.tyniec.benedyktyni.pl

Refleksja Tygodnia

„NOLI TIMERE ACCIPERE MARIAM ...”

Przemówienie Kard. Stefana Wyszyńskiego do wyższych przełożonych zakonów męskich na nawiedzenie Matki Bożej Jasnogórskiej. Warszawa, Kaplica Domu Prymasowskiego 7.III.1963 r

Umiłowani Bracia Chrystusowi, Bracia moi!

W uroczystość św. Tomasza z Akwinu, który jest najwspanialszym kwiatem, wyrosłym na niwie życia zakonów w Kościele Bożym, przychodzimy tu społem, aby pokrzepieni Ofiarą Mszy św., odszukać głęboką zasadę jedności w Kościele Chrystusowym, która zmobilizowałaby nas wszystkich do jeszcze większego dobra.

Tajemniczy plan Boży, w tomaszowej syntezie; „Ave Verum Corpus, natum de Maria Virgine...”

Gdy stoimy teraz przed Chrystusem, wpadają nam w serca tomaszowe śpiewy: „Ave Verum Corpus, natum de Maria Virgine”. Taką syntezę stworzył nam w popularnym i umiłowanym zawołaniu, Patron dnia dzisiejszego, w obliczu wspaniałej tajemnicy Eucharystycznej. Jest w tym przedziwne zjednoczenie wszystkiego, co z nieba i wszystkiego, co z ziemi; jest w tym to, co z nieba, przez ludzi, idzie do braci Chrystusowych, i co z najwyższej Łaski Bożej, przez posłuszeństwo człowieka – „*Ecce Ancilla Domini*” – splywa obfitością łask na ziemię, przez Pośredniczkę Łask Wszelkich. Gdy w tej chwili radujemy się z naszego spotkania, jesteśmy szczególnie

pod wrażeniem głębi jednoczenia Bożego z ludzkim w Tomaszowym hymnie: „Ave Verum Corpus, natum de Maria Virgine”.

Nasyceń Ciałem Chrystusa, nie możemy zapomnieć, że to Ciało przeszło przez Najczystsze łono Tej, którą Bóg wybrał sobie przed wieki, i - jak mówi współczesny teolog - postawił w sercu Kościoła. Jest to wielka tajemnica działań Bożych, która nieustannie nas zadziwia. Ale cóż dziwnego? Wszak jesteśmy świadkami największego zadziwienia – „*quomodo fiet istud?*” Nie ustaje więc w nas pytanie: jaką myśl miał Bóg...?

Jaką myśl miał Bóg przed wiekami, na początku dziejów niedoli ludzkiej, zwanej grzechem, gdy wybrał sobie Tę, która będzie nieprzyjaźnią dla wszystkiego co złe, i która będzie zawsze zwyciężać: „*Ona zetrze głowę twoją*”. Ona zetrze wszystko, co się Bogu nie podoba, co dzieli człowieka i Boga. Ona jest „*Przedziwnym Sakramentem*” żyjącego i działającego Kościoła. Ona jest Tajemnicą Bożą, która nas rozbraja i pozyskuje całkowicie, zwłaszcza, gdy uświadomimy sobie wielką pokorę Wyniesionej – „*Oto ja służebnica Pańska*”. I chociaż była w pełni świadomą swej wielkości i wybraństwa – „*Odtąd błogosła-*

wioną zwać mnie będą wszystkie narody” - nigdy nie odeszła od postawy, jaką zajęła w Nazaret: Służebnica.

Jakże jesteśmy wdzięczni św. Tomaszowi, że użył całego geniuszu swego umysłu i całej łaski, która w nim działała, aby w sposób tak prosty pogodzić nas z planami Bożymi, wykonanymi przez Maryję – „Ave Verum Corpus, natum de Maria Virgine”.

Jedność Macierzyństwa Maryi i naszego Kapłaństwa.

Jeżeli co w tej tajemnicy łączy nas szczególnie, to Jej Macierzyństwo i nasze Kapłaństwo. Bo z Jej Macierzyństwa wyrasta *Błogosławiony Owoc Żywota*, który nieustannie jawi się na ołtarzach przez nasze kapłańskie posługiwanie, jako owoc naszego żywota i mocy, danej nam przez Boga samego nad Chrystusowym Ciałem. Ta, która miała moc nad Chrystusowym Ciałem, bo Je całkowicie ogarnęła, jest głęboko zainteresowana w naszej mocy nad Chrystusowym ciałem, którą każdy z nas posiadał przez sakrament Kapłaństwa. Jesteśmy w samym sercu przedziwnych tajemnic Bożych! W samym sercu niezbadanych planów i potężnej woli Ojca!

Nie dziwny się więc, Najmilsi, że wczuwając się w myśli Boże, przychodziecie do Domu Prymasowskiego, aby stąd wziąć Obraz Tej, która jest spokrewniona z nami przez służbę Chrystusowemu Ciału. Służebnica ma się oddać w ręce służebników, aby przejść przez ich domy i serca, przez ich życie i obyczaje, przez ich powołanie zakonne i całą służbę w Kościele Bożym. Jako Pośredniczka Łask, pragnie pozostawić w darze swego Nawiedzenia, Błogosławiony Owoc żywota - Jezusa, ku któremu nas nieustannie odsyła. Jesteśmy przeciw wszystkim sługami wesela Chrystusowego na ziemi, które odbywa się w Kościele Bożym, i ciągle słyszymy Jej cichy rozkaz: „Cokolwiek wam (Syn mój) każe, czyńcie”.

Bóg tak chciał – „Beata quae credidisti...”

Najmilsi! Nie będziemy w tej chwili toczyli w naszej duszy sporów teologicznych. Nie będziemy zastanawiali się, dlaczego Bóg tak, a nie inaczej uczynił, choć mamy do tego prawo. Wszak nawet najwspanialsze umysły zastanawiały się: „Cur Deus homo”? Można by się więc zastanawiać nad tym, dlaczego – „homo ex Virgine”? Ale my tylko stwierdzamy te wielkie, przedziwne fakty, które przerastają możność umysłu ludzkiego, tak, iż on nie nadąza, wlecze się po prostu i zaledwie stwierdza przerażające go fakty. Stwierdza fakt z Raju, stwierdza fakty, które ciągle ponawiały się w myśli Proroków; „Virgo concipiet...” Stwierdza fakt Nazaretu, Betlejem, Egiptu, wędrówki do Świątyni Jerozolimskiej i miejsca Maryi pod Krzyżem. Stwierdza fakt przedziwnej daniny, dokonanej przez umierającego na Krzyżu Wieczystego Kapłana, na rzecz wszystkich kapłanów: „Oto Matka Twoja” – „Oto Syn Twój”. Stwierdza tyle przedziwnych faktów!

Może się myśl ludzka głowić, może się nawet opierać, może to nie dogadzać ambicji człowieka, przemądrzałego z powołania, ale musi stwierdzić, że Bóg tak chciał! Jeszcze nawet dzisiaj ostrożny umysł ludzki zatrzymuje się przed tymi faktami, aby przypadkiem nie uwierzyć mocniej, aniżeli sam Bóg chciał, zapominając, że warto uwierzyć Tej, którą pochwalono za to, że uwierzyła, zda się, w ... Niemożliwe: - „Beata, quae credidisti” - Błogosławiona, iżże uwierzyła ...

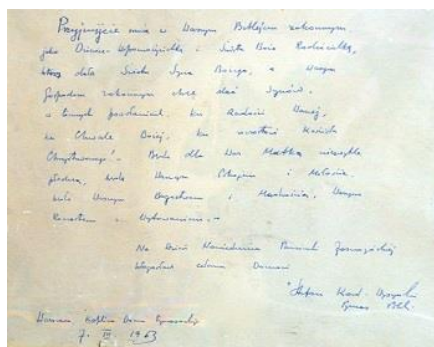
Dziewica w sercu Kościoła... „Noli timere accipere Mariam!...”

Zapada mi w tej chwili w myśl wspomnienie spotkania w Auli Soborowej, z wybitnym przedstawicielem współczesnej myśli maryjnej w Kościele. Wyrażał mi swoją obawę, aby przez połączenie schematu Maryjnego ze schematem o Kościele, w jeden schemat: „De Ecclesia”, nie została przypadkiem w niczym przystoniona przez wspaniałą naukę o Kościele, jako takim, wyrazistość postaci Maryi. On chciałby, aby była widziana, jako „Signum magnum in coelo”, jako „mulier amicta sole”. Chciał-

by, aby to Słońce jaśniało. A tymczasem Kościół zapragnął w jednej konstytucji połączyć naukę o Kościele i o Marii, jak gdyby odpowiadając na rozważania wybitnego teologa współczesnego: - „Dziewica w sercu Kościoła”.

Jest to znowu wielkie Jej zwycięstwo i fakt, który w zbyt ostrożnych umysłach może wywołać nowe obawy, jak ongiś w sercu Józefa. Trzeba było szczególnej Interwencji Boga - „Noli timere, Joseph, accipere Mariam”. Nie bój się, nie lękaj się! Bóg się kiedyś „nie zląkł”, Duch Święty się „nie uląkł”, Syn Boży się „nie uląkł”, czemu miałby się lękać Kościół?!

Trzeba więc Ją przyjąć, i to przyjąć z niezwykłą, wewnętrzną aprobatą, z dziecięcą wiarą i zaufaniem do Ojca. Trzeba Ją przyjąć z głęboką pokorą, bo przyjmujemy niezwykłą Pokorę: z gotowością służenia, bo przyjmujemy Służebnicę, ale również z największym szacunkiem, bo przyjmujemy Matkę, Królową, Tę, którą błogosławioną zwą wszystkie narody. Przyjmujemy Pośredniczkę Łask wszelkich, która stanie na progu naszego życia - „vita mutatur non tollitur” - aby, jak ją o to wciąż prosimy, okazać nam po tym wygnaniu, Błogosławiony Owoc żywota swojego. Oto Kogo przyjmujemy ...



Autograf Kard. Wyszyńskiego na odwrocie Obrazu Nawiedzenia

A mamy Ją przyjąć także z wewnętrzną prawdą, bo to jest Służebnica Słowa, a więc Prawdy. Swoim zachowaniem się podczas Zwiastowania dała nam przykład niezwykłej prawdziwości swego życia; usłyszawszy przedziwne pozdrowienie, „cogitabat qualis esset ista salutatio”. Cóż to za pozdrowienie, co to za myśli, co za mowa, o co właściwie idzie, do kogo to jest skierowane? Ona przecież wie, kim jest! To się po prostu nie wiąże w Jej myślach. Tylko w myśli Bożej wszystko się wiąże, od Serca Bożego, aż do przydrożnego pyłku. W człowieczym sercu nie wszystko się tak łatwo wiąże; człowiek jest zawsze skłonny coś jeszcze poprawić i mieć w sobie zawsze jakieś zastrzeżenia. Prawdziwa Córa Ewy, chociaż wolna od grzechu pierworodnego, mogła mieć swoje wątpliwości: „Quomodo fiet istud?... - cogitabat qualis esset ista salutatio...”

Trzeba więc było uspokajać: „Ne timeas, Maria”. I trzeba nas uspokajać: „Noli timere, Joseph!...” Gdy się pojmie: „Spiritus

Sanctus superveniet in te, et virtus Altissimi umbrabit Tibi” - wtedy się pojmuje, że to jest działanie Boże, że taka jest wola i pragnienie Boga samego, że właśnie w tym mieści się cały ogrom mocy i łaskawości Bożej. Gdy się to zrozumie, wtedy jest już tylko jedno do powiedzenia: „Fiat mihi, secundum Verbum Tuum”.

W wasze życie zakonne idzie Maryja, wzór czystości, posłuszeństwa i ubóstwa.

W takim właśnie usposobieniu - „fiat mihi” - Drodzy Bracia Chrystusowi, przyjmujemy Tę, która nauczyła nas obyczajów apostołskich, wędrując z Nazaret do Ain Karim. Nauczyła nas obyczajów swego Syna, które On przeszczepił Apostołom, mówiąc: „Ite et docete”, - Idźcie i nauczajcie, nie siedźcie, tylko idźcie ...

I oto Ona teraz idzie, aby was porwać i wszczepić w wasze życie zakonne swoje zwyczaję Wędrowniczki Bożej. Rozpoczyna wędrówkę poprzez wasze dusze, które się wyrwywają ku Bogu; wędrówkę przez wasze życie zakonne, które powstało z woli Ducha Świętego i jest pielęgnowane w Kościele, abyście szli i owoc przynieśli, i aby owoc wasz trwał; wędrówkę do wszystkich rodzin zakonnych, które idą z pokolenia na pokolenie, z wieku na wiek, aż do czasu, jak się to będzie Bogu podobało. Wy także wędrujecie w macierzyńskich ramionach Kościoła świętego, który Was przyjął, aprobował i okrył swoim autorytetem, który Was nieustannie uświęca i pielęgnuje, jako najlepszych swych synów.

A cóż Wam przyniesie ta Boża Wędrowniczka? Przyniesie Wam wszystkie bogactwa swej świętej Duszy. Jakże Jej życie podobne jest do waszego, zakonnego! Pewnie, ślubów nie składała, ale pod wspólnym dachem „in vita communi” - z Bogiem samym żyła!

Przez Niepokalane Poczucie przygotował Ją Bóg do osiągnięcia w pełni doskonałej czystości osobistego życia. I chociaż Mater, lecz semper Virgo! Chociaż rodzi, zachowuje przedziwną, wewnętrzną harmonię ciała i duszy, które są na posługę Słowu. Ma dostarczyć Słowu Przedwiecznemu Ciała i Krwi do Ofiary na Krzyżu. Potrzebne były Słowu Krew i Ciało, aby gdy Słowo Ciałem się stało, Kapłan i Ofiarnik nie stanął na ołtarzu Krzyża z pustymi dłońmi. Ciało Chrystusowe jest całkowicie z Niej wzięte, a tak czyste, że jest do dziś dnia - *vinum germinans Virgines*. Jest więc najwspanialszym przykładem tej cnoty, do której Wy się, Najmilsi, dobrowolnie w ślubach zakonnych zobowiązujecie - cnoty czystości.

Jest też przykładem najwspanialszego, chociaż najtrudniejszego dla istoty rozumnej i wolnej, działania, aby podporządkować wolę swoją woli Boga, przez ślub posłuszeństwa. Składając go w ręce swych przełożonych, jako dowód gotowości do

przyjęcia na siebie wszystkiego z woli Boga, która się wyraża w woli przełożonych. Ślub posłuszeństwa jest najtrudniejszy, dlatego musiał mieć najwspanialszy Wzór. Widzimy go w Nazaret – „*fiat mihi*”, i na Kalwarii – „*Ojczy, w ręce Twoje*”. Jak przedziwnie synchronizuje się Matka i Syn, w posłuszeństwie wobec Ojca! Są to wspaniałe Wzory, które wchodzą w nasze życie zakonne, abyście bez przykładu, Najmilsi, nie pozostawali.

Składacie również ślub ubóstwa, którego chociaż Maryja nie składała, jednak była doskonałym wzorem. Najbogatszy Ojciec Niebieski, tak Ją „*urządził*”, że właściwie z pustymi dłońmi oddał Ją na służbę swemu Synowi. Syn Boży zstąpił z gwieździstego Tronu do ubogiej izdebki, oczekującej nawozem w Nazaret, aby później ukazać się na stercie nawozu w Betlejemie. Tak Bóg „*urządził*” swoją Wybraną i własnego Syna! Kazał im pełnić trzy zasadnicze cnoty: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, które Wy przecież przyjmujecie dobrowolnie, jako środki waszego uświęcenia.

Właśnie taka Maryja, doświadczona na drogach Waszego życia, przychodzi, aby Was nawiedzić, aby Wam pokazać całe piękno cnoty posłuszeństwa, ubóstwa i czystości. Pragnie Wam przypomnieć, że tak, jak Wy chcecie się osobiście przez te cnoty uświęcić, tak uświęca się przez nie i zbawia cały świat. Chociaż więc, jak mówicie, wyłączeni jesteście ze świata, jednak dajecie światu to, co jest mu najbardziej dzisiaj potrzebne. Cnota czystości jest to cnota ładu moralnego i duchowego; cnota posłuszeństwa jest cnotą społecznego ładu światowego; cnota ubóstwa to znowu cnota ładu ekonomicznego. Są to więc siły, przynoszące współczesnym nieładom potrzebne wartości, aby wszędzie powstał Boży ład.

Jakże wielką jest dla mnie osobiście radością, Drodzy Bracia Chrystusowi, że właśnie w roku Soboru Watykańskiego II, zapragnęliście Nawiedzenia Świętej Bożej Rodzicielki, Służebnicy Pańskiej, Wzoru i Przykładu waszego życia zakonnego!

Potrzeba Wam macierzyńskiego stylu życia i władania.

Zastanawia nas to, gdy przeglądamy karty dziejów wszystkich niemal rodzin zakonnych, że właśnie rodziny zakonne są wybitnie zasłużone w dziele upowszechnienia czci Matki Najświętszej. Zdawałoby się, że taki kwiat nowoczesności, jaki widzimy w Mertonie, wyrosły na gruncie niezwykle postępowości, może być na to wrażliwy. Ale chyba nie ma kartki w pamiętniku Mertona, na której ten wykwintny umysł współczesny nie odwołałby się do Matki Najświętszej, z jakąś przedziwną wprost, dziecięcą tkliwością. O ile w innych wypadkach mówi, jako teolog, wobec Niej zawsze staje się dzieckiem, po prostu zwykłym, małym dzieckiem.

Wydaje mi się, Drodzy Bracia, że czegoś dziecięcego bardzo Wam potrzeba. Ongiś, w Rodzinie Nazaretańskiej, był Jezus, Słowo Wcielone, a więc Ten, ku któremu rwie się całe wasze życie i którego umysłowość odpowiada po prostu waszej męskiej umysłowości. Ale nie zapominajcie, że On był maluczki, jako ziarno gorczyczne. A przy Nim - Ona, wprawdzie Służebnica, lecz Matka! My wiemy, co to znaczy matka, jaką potęgą w rodzinie jest matka! W duszy starego, posiwiąłego już człowieka, któremu zblakły może wszystkie wrażenia, wyprane przez brutalność życia, pozostało jedno jeszcze tklive wspomnienie - matki. Zostało ono i w duszy Jezusa, bo nie mógł się rozstać z Matką, nawet na Kalwarii. I tam Mu była potrzebna!

Wybitne miejsce w Rodzinie Nazaretańskiej miała Matka i Macierzyństwo. A obok Niej - Józef, Ojciec, nie Ojciec? Opiekun, nie Opiekun? Cichy, spokojny, otrzymujący tylko zlecenia z wysoka, nasłuchujący po nocach, co też tam znowu postanowi Ojciec, prawdziwy Ojciec Niebieski, co On zdecyduje i rozkaże: „*Idź, weź Dziecię i Matkę Jego*”, idź tam... wracaj... i znowu idź gdzie indziej... Jak gdyby wypadł ze swojej roli Ojca, bo jest inny Ojciec, prawdziwy, którego trzeba nasłuchiwać.

Drodzy Moi! Przenieśmy te obyczaje na odcinek życia zakonnego, a przekonamy się, że istotą życia zakonnego jest Słowo Wcielone, a obok Niego - Matka, która i teraz będzie pielęgnować Syna swojego, aby Wam Go dawać. A zarazem będzie Wam wszystkim mówić swym macierzyństwem o macierzyńskim stylu waszego zakonnego działania, życia i władania. Bo do waszych rodzin zakonnych, jak ongiś do żłobu Betlejemskiego, będą przychodzić dzieciaki, takie niewyrobione dzieciaki, ludzie bez żadnego jeszcze stylu, sensu i smaku, bez rozumu i bez niczego. A Wy macie stać się dla nich „*tamquam nutrix quae fovet filium suum*”. Każdy z Was musi umieć wziąć na ramiona swoje tę dzieciarnię, która zrodziła się z uniesienia duchowego i porywu, zwanego powołaniem i ostatecznie oddana została przez Opatrzność w wasze ręce. Oni nie chcieliby w Was widzieć generałów, prowincjałów, przeorów, gwardianów, tych najrozmaitszych dygnitarzy zakonnych, ale... ojców, ojców! Chcieliby doznać od Was uczuć macierzyńskich. Najczęściej konflikty załamania w powołaniu stąd pochodzą, że ludzie szukali piersi macierzyńskiej, a nie zawsze jej doznali.

Pewnie, w Nazaret był Józef, ojciec, *faber*, człowiek przyzwyczajony do twardych narzędzi i twardymi uderzeniami ociosujący materiał, aby wypracować chleb Synowi Bożemu. Ale ten chleb wypracowany i wyciosany przez Józefa, podaje ostatecznie Matka. Dlatego powinno zniknąć coś „*od O. Generała*” i „*od O. Prowincjała*”, ażeby wszystko podawać Matce, bacznie nasłuchując jak Józef, co mówi Ojciec Najwyższy o dzieciach, które Wam

Opatrzność Boża do Zakonu posłała.

Potrzeba Wam, Najmilsi Bracia Chrystusowi, macierzyńskiego stylu życia i władania. Potrzeba Wam stylu życiowego Maryi, która choć bez ślubów, żyła faktycznie tym, czym i Wy żyjecie - czystością, posłuszeństwem i ubóstwem. Potrzeba Wam stylu Rodziny Nazaretańskiej, w której Słowo Przedwieczne, pielęgnowane było przez Macierzyństwo Maryi przy dyskretnej czujności Ojca - Józefa, uwrażliwionego na Ojca Niebieskiego. Chodzi o to, aby taka atmosfera weszła w wasze życie zakonne i domowe.

Jedyna droga dla Was i dla Ojczyzny naszej: Oddać się w Dłonie Maryi.

Ona Wam to przyniesie, Ta, która do Was idzie... Będzie to Jej macierzyński dar dla waszego życia zakonnego, jakże trudnego i w obecnych czasach odpowiedzialnego. Jesteście dziś w szczególny sposób potrzebni Kościołowi Chrystusowemu, tej „*Ecclesia militans*”, powiedzmy dokładniej – „*Ecclesia vivificans et sanctificans*”. Dla Dzieci Bożych, które Was otaczają, musicie czerpać z Bożego i wrosnąć w potrzeby Kościoła Chrystusowego w Ojczyźnie naszej. Dlatego z radością przyjmijcie Maryję, która do Was idzie ze swymi macierzyńskimi darami i mocami.

My, Biskupi polscy, odpowiedzialni przed Bogiem - przede wszystkim przed Bogiem - za Kościół Boży w Ojczyźnie naszej, w poczuciu swej nieudolności, słabości i nędzy, nie znaleźliśmy innego środka zabezpieczenia Kościoła, jak tylko ten, który znalazł ongiś Bóg, by ratować świat – „*Benedictus fructus ventris Tui*”. Dlatego wszystko oddaliśmy w Jej Dłonie.

Tak gorąco pragniemy, Drodzy Moi, abyście dla waszego życia zakonnego znaleźli ten sam Owoc, który my znaleźliśmy i któremu zaufaliśmy dla ratowania Kościoła św. w Ojczyźnie naszej. Dzisiaj jest wielki dzień radości w Prymasowskim Domu, bo znaleźliśmy spolem ten Skarb, którego szukaliśmy nie od dziś. Dla mnie jest to szczególną radością, że bierzecie w swoje posiadanie ten Sam Skarb, któremu tu, w tej kaplicy, na stopniach tego ołtarza, WSZYSCY BISKUPI ODDALI SIEBIE I POLSKĘ W NIEWOLE - Dziewicę Wspomożycielkę, Panią Jasnogórską. O weźmiemy zapłatę swojej wiary i ufności! Obfitą zapłatę! – „*Apud Dominum misericordia et copiosa apud Eum Redemptio ...*”

Weźcie Ją więc, ogarnijcie, przytulcie, ujmijcie. Zaufajcie Jej całkowicie i bez reszty! Oddajcie się Jej! Wprowadźcie Ją w swój dom – „*Noli timere accipere Mariam*”. Oddaję Ją Wam, Drodzy Bracia Chrystusowi, aby była waszą Radością, waszą Miłością, waszą Jednością i waszym Pokojem.

St. B. Kard. Stefan Wyszyński

W niedzielę Zesłania Ducha Św. papież spotkał się nowymi ruchami i wspólnotami kościelnymi

Duch Święty wnosi w życie Kościoła nowość, harmonię i posyła w świat – mówił Papież Franciszek w czasie Eucharystii sprawowanej przed bazyliką watykańską. W liturgii z okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego uczestniczyło 200 tys. osób, w tym przedstawiciele stowarzyszeń, ruchów i nowych wspólnot kościelnych z całego świata. Przybyli oni do Rzymu w specjalnej pielgrzymce z okazji Roku Wia-ry. Wczoraj wieczorem Papież spotkał się z nimi na modlitewnym czuwaniu.

Papieska homilia była swoistą zachętą do przeprowadzenia rachunku sumienia z tego, czy i na ile, jako chrześcijanie, pozwalamy się prowadzić Duchowi Świętemu. Franciszek wskazał, że zbyt często boimy się, iż Bóg będzie nam kazał przemierzać nowe drogi, że każe nam wyjść z naszych perspektyw często ograniczonych, zamkniętych i egoistycznych.



„Nowość, jaką wnosi Bóg do naszego życia jest tym, co naprawdę nas realizuje, co nam daje prawdziwą radość, prawdziwą pogodę ducha, gdyż Bóg nas miłuje i pragnie jedynie naszego dobra – mówił Papież. – Zadajmy sobie pytanie: czy jesteśmy otwarci na «Boże niespodzianki»? A może lekko zamykamy się na nowość Ducha Świętego? Czy mamy odwagę wyruszyć na nowe drogi, jakie ofiarowuje nam nowość Boga, czy też może się broni-
my, zamknięci w przemijających strukturach, które utraciły swą zdolność gościnności”.

Franciszek przypomniał, że różnorodność darów i charyzmatów nigdy nie stanowi w Kościele problemu, ani nie jest powodem konfliktów, pod warunkiem jednak, że realizujemy plany Boga, a nie swoje. „Duch Święty prowadzi nas do jedności, która nie jest jednak uniformizmem” – wskazał Papież.

„Kościelność jest cechą podstawową dla każdego chrześcijanina, dla każdej wspólnoty, dla każdego ruchu – wskazał Ojciec Święty. – To Kościół niesie mi Chrystusa i prowadzi mnie do Chrystusa. Drogi paralelne są niebezpieczne! Kiedy pozwalamy

sobie wykroczyć poza naukę Kościoła i wspólnotę kościelną, i nie trwamy w nich, nie jesteśmy zjednoczeni z Bogiem Jezusa Chrystusa (por. 2 J 1,9). Zapytajmy się więc: czy jestem otwarty na harmonię Ducha Świętego, przewyciężając wszelki ekskluzywizm? Czy daję się Jemu prowadzić żyjąc w Kościele i z Kościołem?”

Franciszek przypomniał, że to właśnie dynamizm Ducha Świętego ratuje nas przed niebezpieczeństwem Kościoła gnostyckiego, stanowiącego dla siebie punkt odniesienia i zamkniętego w samym sobie:

„Starożytni teologowie powiadali: dusza jest jak żaglowiec, Duch Święty jest wiatrem, który dmie w żagiel, aby mógł płynąć, a pchnięcia i tchnienia wiatru to dary Ducha Świętego. Bez Jego bodźca, bez Jego łaski nie posuwamy się naprzód. Duch Święty pozwala nam zobaczyć horyzont i popycha nas na egzystencjalne krańce, aby głosić życie Jezusa Chrystusa. Zadajmy sobie pytanie, czy mamy skłonność do zamykania się w sobie, w naszej grupie, czy też pozwalamy, aby Duch Święty otwierał nas na misję”.

Na zakończenie liturgii przed nodlitwa „Regina Coeli” Papież powiedział: „Przeżyliśmy nowe zesłanie Ducha Świętego, które przemieniło Plac św. Piotra w Wieczernik pod otwartym niebem. Wskazał jednocześnie, że to, co się w tym miejscu wydarzyło, poczynając od wczorajszego czuwania modlitewnego, kończąc na dzisiejszej Eucharystii, było wielkim świętem wiary.

„Przeżyliśmy na nowo doświadczenie rodzącego się Kościoła, zjednoczeni na modlitwie z Maryją, Matką Jezusa. Także i my w różnorodności charyzmatów doświadczyliśmy piękna jedności, bycia jednym. A to jest dziełem Ducha Świętego, który nieustannie tworzy na nowo jedność Kościoła”. Dziękując ruchom, wspólnotom i stowarzyszeniom za przybycie do Rzymu Papież przypomniał, że stanowią one dar i bogactwo Kościoła. Zaapelował, by nadal odważnie niosły w świat moc Ewangelii.

Za: Radio watykańskie

W Rzymie Kongres o nowych formach życia konsekrowanego

Nowe formy życia konsekrowanego świadczą o bogactwie darów Ducha Świętego i odradzającej mocy Ewangelii – napisał kard. João Braz de Aviz w przesłaniu na kongres, który zajmuje się tym zjawiskiem w Kościele. Odbywa się on w Rzymie. Uczestniczą w nim przedstawiciele 22 instytutów z 11 krajów.

Prefekt watykańskiej kongregacji ds. zakonów wyjaśnia, że chodzi tu o nowe formy życia konsekrowanego, które pojawiły się

po Soborze Watykańskim II. Są one bardzo zróżnicowane i trudno dokonać ich klasyfikacji – przynajmniej brazylijski purpurat. Tym niemniej mają one pewne cechy wspólne i ich opisaniu służy właśnie obecny kongres. Jak podkreśla kard. Braz de Aviz, który sam wywodzi się z ruchu Focolari, wspólnym elementem wszystkich form życia konsekrowanego jest ich pierwotny wzorzec. Są nim nie tylko pierwsze wspólnoty chrześcijańskie, opisane w Dziejach Apostolskich, ale przede wszystkim sama Trójca Święta.

Za: Radio watykańskie

Święcenia biskupie nowego sekretarza Kongregacji

W sobotę 18 maja kardynał Tarcisio Bertone SDB udzielił o. Carballo sakry biskupiej w sanktuarium w Santiago de Compostella w Hiszpanii. Współkonsekratorami byli emerytowany ordynariusz sewilski kardynał Carlos Amigo Vallejo OFM oraz arcybiskup Santiago de Compostella Julian Barrio.



Dnia 6 kwietnia 2013 Ojciec Święty Franciszek mianował dotychczasowego Ministra generalnego Zakonu Braci Mniejszych o. dra José Rodrígueza Carballo OFM tytularnym arcybiskupem Belcastro oraz sekretarzem Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

Uroczystości ku czci Św. Andrzeja Boboli w miejscu jego męczeństwa

W Janowie Poleskim na Białorusi, miejscu męczeńskiej śmierci św. Andrzeja Boboli wspomniano dziś 75-tą rocznicę jego kanonizacji. Uroczystości rozpoczęły się w miejscu, gdzie Andrzej Bobola został pojmany. Dziś stoją tam krzyże pojednania: katolicki i prawosławny. Startą przedsięwzięcia procesja z relikwiami świętego do kościoła Podwyższenia Świętego Krzyża.

Liturgii przewodniczył bp Stanisław Stefanek, homilię wygłosił abp Andrzej Dzięga. Na zakończenie liturgii miejscowy ordynariusz bp Antoni Dziemiątko ogłosił, że

kościół w Janowie Poleskim podnosi do rangi sanktuarium, by w ten sposób rozwinąć kult św. Andrzeja Boboli.

Za: [Radio watykańskie](#)

Generał jezuitów na czele Unii Przełożonych Generalnych

Unia Przełożonych Generalnych (USG) poinformowała swoich członków, że zgodnie z własnymi statutami, przełożony generalny Jezuitów, Adolfo Nicolás, zastąpi ojca José Rodrígueza Carballo OFM na stanowisku przewodniczącego USG do momentu, w którym skończy się kadencja ostatniego przewodniczącego, czyli do listopada 2015 roku. Pod koniec maja, podczas semestralnego spotkania, odbędą się wybory nowego wiceprzewodniczącego.



O. Carballo, który został mianowany arcybiskupem, rozpocznie swój urząd Sekretarza Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Za: www.scalanews.com

Wspólnota Św. Jana potwierdza zarzuty wobec swego założyciela

Przeor Wspólnoty św. Jana, o. Thomas Joachim poinformował swych współbraci o istnieniu świadectw na temat uchybień w dziedzinie czystości w życiu założyciela tego instytutu zakonnego, o. Marie-Dominique'a Philippe'a. Zmarły w 2006 r. duchowny miał się ich dopuścić wobec kobiet, których był kierownikiem duchowym.

List do wszystkich braci Wspólnoty powstał w wyniku kapituły generalnej, jaka odbyła się w dniach 9-29 kwietnia br. Przyznając, że postać założyciela była dotychczas poddawana „pewnej idealizacji”, o. Joachim ujawnił, że podczas kapituły wspomniął o „świadectwach zgodnych i wiarygodnych w oczach tych, którzy mieli do nich dostęp (władz kościelnych i naszego zgromadzenia, w tym mnie), mówiących, że o. Philippe czasem podejmował działania sprzeczne z czystością wobec dorosłych kobiet, którym towarzyszył”. Według rzecznika Wspólnoty, br. Renaud-Marie, sprawa dotyczy od pięciu do dziesięciu przypadków, wśród których nie ma jednak stosunku pćciowego.

O. Joachim dodał, że o. Philippe pozostaje założycielem Wspólnot i przyznał, że sam wiele mu zawdzięcza, w tym formację filozoficzną i teologiczną. „Moja wdzięczność pozostaje nienaruszona. Umiejemy wszyscy zachować tę wdzięczność za to, co otrzymaliśmy od niego, bardziej uświadamiając sobie charyzmat, którego był narzędziem, i czuwamy nad swoim życiem, aby się bardziej uświęcać” – napisał przeor.

Dominikanin, o. Marie-Dominique Philippe (1912-2006) był w latach 1945-1982 profesorem filozofii na Uniwersytecie Katolickim we Fryburgu w Szwajcarii. Skupiła się wokół niego grupa studentów pragnących jedności między nauczaniem prawdami i osobistym życiem nauczającego. 8 grudnia 1975 r. w cysterskim opactwie Lérins we Francji, w trakcie głoszonych przez niego rekolekcji, zawiązała się wspólnota braci. Reguła wspólnoty, której patronowała francuska mistyczka Marta Robin, została oparta na Ewangelii św. Jana.

O. Philippe był cenionym rekolekcjonistą, w domu Marty Robin przez 17 lat prowadził także rekolekcje dla członków powołanych przez nią Ognisk Miłości. W 1981 r. Wspólnota św. Jana osiadła w Burgundii. Po roku powstało zgromadzenie sióstr kontemplacyjnych, dwa lata później zgromadzenie sióstr apostolskich. Wspólnota zakonna Braci i Sióstr Świętego Jana szybko rozwinęła się i wykroczyła poza granice Francji, osiągając w 2005 r. liczbę 930 braci i sióstr oraz 3 tys. oblatów.

O. Marie-Dominique Philippe kierował tą grupą od jej powstania aż do roku 2001, zmiana przełożonego nastąpiła pod wpływem czynników kościelnych. Dwa lata później duchowny zrezygnował z działalności dydaktycznej. W 2004 roku biskup Joseph Madec, emerytowany ordynariusz Frejus-Toulon, został asystentem Wspólnoty św. Jana. Problemy związane z kierownictwem dotknęły także siostry, co poskutkowało utworzeniem nowej grupy.

W roku 2009 Wspólnota św. Jana liczyła 546 braci, w tym 385 profesów wieczystych z których 233 posiadało święcenia kapłańskie. Ich średni wiek oscylował wokół 40 lat, połowa zakonników pochodziła z Francji. Jest to jeden z najliczniejszych posoborowych instytutów życia konsekrowanego w Europie.

Za: www.pch24.pl

Beatyfikacja Apostoła Chin coraz bliżej

Zakończył się diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego, apostoła Chin, o. Matteo Ricciego. Ten jezuitski misjonarz odegrał kluczową rolę we wprowadzeniu chrześcijaństwa do Państwa Środka w XVI w. Akta procesu, który prowadziła jego rodzinna diecezja Macerata we Włoszech zostaną przekazane do watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych.

O. Matteo Ricci był pierwszym z trzynastorga dzieci zamożnej rodziny mieszka-

jącej w Maceracie, w regionie Marche. Urodził się 6 października 1552 r. Po wstąpieniu do nowicjatu jezuitów w Rzymie i rocznej formacji duchowej został skierowany na studia filozoficzne i teologiczne (1572-1577) do słynnego już wówczas Kolegium Rzymskiego. Studiował tam również astronomię oraz matematykę pod kierunkiem Krzysztofa Klawiusza, znanego jezuita niemieckiego; nauczył się też konstruowania zegarów.



W r. 1578 o. Matteo Ricci został wysłany do Indii. Przed podróżą, wraz z kilkoma innymi młodymi jezuitami, którzy — jak on — mieli udać się na misje, został przyjęty na audiencji przez papieża Grzegorza XIII. Po przybyciu do Indii kontynuował w Goa studia teologiczne i w 1580 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Trzy lata później przybył do Chin, a dokładnie do Zhaoquin w dzisiejszej prowincji Guangdong.

24 stycznia 1601 r. dotarł na dwór cesarski w Pekinie, jednak cesarza nigdy osobiście nie spotkał. Przybycie o. Ricciego na dwór cesarski musiało być bardzo ważnym wydarzeniem, zostało bowiem zapisane w oficjalnej historii dynastii Ming. Spośród darów, jakie o. Ricci przywiózł dla cesarza, warto wspomnieć: obraz Zbawiciela, dwa obrazy Matki Bożej, brewiarz, krzyżyk wysadzany drogimi kamieniami, dwa zegary, dwie klepsydry, klawesyn, osiem zwierciadeł oraz róg nosorożca. Przez wiele lat o. Ricci prowadził działalność misjonarską i naukową. Zmarł w Pekinie 11 maja 1610 r.

Zamykając 10 maja diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego, bp Claudio Giuliodori, administrator apostolski Maceraty podkreślił, że Kościół i ludzkość mają dług wobec o. Ricciego, który w podejściu do chińskiej kultury nie próbował okazywać żadnej wyższości europejskiej cywilizacji, a jedynie działał na rzecz krzewienia wiary.

O beatyfikacji o. Ricciego bo Giuliodori rozmawiał na niedawnej audiencji u papieża, który sam w młodości chciał być misjonarzem w Japonii. Według relacji hierarchy, Franciszek miał powiedzieć, że o. Ricci odegrał zasadniczą rolę, gdyż stworzył nową drogę ewangelizacji opartą na inkulturacji wiary.

Również uczestniczący w uroczystości w Maceracie abp Savio Hon Tai Fai, sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów nazwał o. Ricciego „nadzwyczajnym pionierem wymiany kulturowej” i „wzorcowym misjonarzem”.

Za: www.deon.pl

Poetyckie świadectwo życia kameduły

Kilka dni temu nakładem Wydawnictwa Bernardinum ukazało się poetyckie świadectwo pustelniczego powołania Brata Mateusza Macieja Kolbusa „Znak w Popiele”. Autor jest kamedułą z Bieniszewa.

Wiersze zamieszczone w tej książce to przede wszystkim próba wyrazu tego, co niewyraźne w misterium życia w samotności i ciszy przeżywanego pod znakiem ofiary, w którym napotyka się palącą Obecność, nie przemilczając przy tym także doświadczeń trudnych.

To również próba konfrontacji ze światem tragicznie mijającym się z Bożym zamysłem, a jednak przeznaczonym do zbawienia, za który eremita czuje się odpowiedzialny.



Niniejszy tom stanowi więc swoiste poetyckie świadectwo pustelniczego powołania.

Mateusz Maciej Kolbus (ur. 1978) publikował w „Śląsku”, „Toposie”, „Więzi”. Od stycznia 2004 roku żyje jako pustelnik w eremie kamedułów w Bieniszewie k. Konina. W drodze do furty eremu towarzyszyło mu wciąż poetyckie słowo, usiłujące wyrazić i dać odpowiedź głosowi Bożego wezwania. Towarzyszy mu ono po dzień dzisiejszy.

Wydawnictwo „Bernardinum” 2013
stron 104 format 125 x 205, cena 14,90 zł

Zapowiedzi wydarzeń

Przygotowania dominikanów do Kapituły Generalnej

Generał Zakonu Kaznodziejskiego ojciec Bruno Cadoré wzywa do modlitwy za Kapitułę Generalną dominikanów.

Odbędzie się ona w dniach od 22 lipca do 8 sierpnia w chorwackim Trogirze. Od kilku miesięcy trwają przygotowania do tego spotkania: Prowincja Chorwacji oraz sekretarz generalny Kapituły, o. Mihael Tolj współpracują z przedstawicielami kurii generalnej w Rzymie pod kierunkiem Soćjusz ds. Europy Środkowej i Wschodniej, o. Wojciecha Delika.

Obecnie trwa potwierdzanie nazwisk delegatów na Kapitułę z poszczególnych prowincji i przygotowanie dokumentów kapitulnych w oficjalnych językach Zakonu. Dobiągają końca także ostatnie prace logistyczne.

W oczekiwaniu na Kapitułę Generał Zakonu przypomina swoje wezwanie do podjęcia modlitwy za to ważne wydarzenie. Ojciec Cadoré poprosił całą Rodzinę Dominikańską o ofiarowanie mszy świętych oraz dołączenie wezwania o pomyślny przebieg Kapituły do prośb w modlitwie Jutrznii i Nieszporów.

Od samych początków w Zakonie Braci Kaznodziejów istniały dwa rodzaje kapituł generalnych: kapituła prowincjałów oraz kapituła definitorów. Z czasem wyłonił się jeszcze trzeci rodzaj kapituły generalnej – złożonej zarówno z prowincjałów, jak

i definitorów. Odbywają się one na zmianę, co trzy lata.

Kapituła prowincjałów i kapituła definitorów mają tę samą władzę i równe prawa. Każda z nich, niezależnie od innych, ma prawo proponowania nowych regulacji i zatwierdzania lub odrzucania propozycji zgłoszonych na poprzedniej kapitule. Różnica między nimi polega jedynie na tym, że kapitułę prowincjałów tworzą przedstawiciele władz prowincji, a kapitułę definitorów – przedstawiciele samej prowincji, wybierani podczas kapituł prowincjalnych.

Kapituła generalna to przede wszystkim zgromadzenie ustawodawcze. Ponadto kapituły mają funkcję dyscyplinarną: mogą sądzić, karać, zdejmować z urzędów itp. Kapituły podejmują współczesne problemy, zawsze jednak w odniesieniu do życia i misji Zakonu. Mogą także formułować wskazania dla całego Zakonu na temat praktykowania charyzmatu dominikańskiego i sposobów docierania do współczesnych ludzi z orędziem Ewangelii.

W kapitule generalnej, na zaproszenie generała, mogą uczestniczyć przedstawiciele wszystkich gałęzi Zakonu – także mniszek klauzurowych i świeckich dominikanów.

Kapituła w Chorwacji będzie kapitułą definitorów. Z ramienia Polskiej Prowincji Zakonu weźmie w niej udział o. Michał Paluch. Za: www.dominikanie.pl

Sesja formacyjna Na drogach przebaczenia

W dniach 24-26 maja 2013 r. Centrum Formacji Duchowej Salwatorianów w Krakowie zaprasza na sesję formacyjną pt. „Na drogach przebaczenia”. Spotkanie poświęcone tematowi pomocy ludzkiej i duchowej w procesie przebaczenia poprowadzi o. Stanisław Morgalla SJ – psycholog i kierownik duchowy, wykładowca w Instytucie Psychologii Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie, autor publikacji poświęconych życiu psychicznemu i duchowemu.

Sesja zorganizowana w ramach Szkoły Kierownictwa Duchowego rozpocznie się w piątek, 24 maja 2013 r., o godz. 15.30, a zakończy w niedzielę, 26 maja, ok. godz. 13.30. Spotkanie przeżywane będzie w klimacie pustyni, ciszy i medytacji. Uczestnicy będą mieć możliwość skorzystania z sakramentu pokuty i indywidualnej rozmowy z kierownikiem duchowym. Więcej informacji można uzyskać telefonicznie lub pisząc na adres Centrum Formacji Duchowej.

Centrum Formacji Duchowej
ul. św. Jacka 16; 30-364 Kraków
tel. +48 (12) 269 2397; tel./fax +48 (12) 254 6060; tel. kom. +48 694 448170
e-mail: cfds@fds.pl
Za www.cfd.salwatorianie.pl

ŚP. KS. EDWARD DIONIZY FLORCZYK (1931-2013) MIC

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 18 maja br. o godz. 0.35, w dniu liturgicznego obchodu bł. O Stanisława Papczyńskiego, Założyciela naszej Wspólnoty zakonnej w Szpitalu w Koninie, zmarł w 82 roku życia śp. Ksiądz Edward Dionizy Florczyk, członek Domu Zakonnego w Licheniu

Ks. Edward Dionizy Florczyk s. Ignacego i Weroniki zd. Branicka, ur. 9 października 1931 r. w Wilnie. Ojciec pochodził z podkonińskiego Wilczyna, był zawodowym żołnierzem Wojska Polskiego, w 1920 r. brał udział w wojnie z bolszewikami. Matka pochodziła z podwileńskiego Landwarowa. Do 1939 r. mieszkał z rodzicami w Słoniemiu; tam ukończył dwie klasy szkoły powszechnej.

Po wybuchu II wojny światowej razem z matką i siostrami zamieszkał u rodziny w Landwarowie, gdzie ukończył III kl. szkoły powszechnej. W latach 1941/46 razem z rodziną został deportowany do Ałtajskiego Kraju; w miasteczku Rodino ukończył 6 lat szkoły rosyjskiej. Z Kazachstanu 10 marca 1946 r. wyjechał z matką i trzema siostrami; do Brześcia przybyli w dzień uroczystości Wielkanocy. Po powrocie do ojczyzny rodzina zamieszkała w Szczecinie. Ojciec wrócił z Anglii z armii Andersa w 1947. Edward ukończył 7 klasę szkoły powszechnej i 3-letnią Szkołę Przemysłową zdobywając zawód ślusarza-tokarza. Następnie złożył dokumenty do Szkoły Oficerskiej Wojsk Obrony Pogranicza, je ale wycofał, odkrywając w sercu pragnienie pójścia do stanu duchownego.

W 1950 r. został przyjęty do naszego juwenatu w Warszawie na Pradze i ukończył kl. IX w Liceum Wieczorowym dla Pracujących. Dnia 8 grudnia 1950 r. został przyjęty do postulatu, w 1951 rozpoczął nowicjat w Skórcu, a 15 sierpnia 1952 r. złożył pierwsze śluby. W latach 1952/54 jako członek domu na Pradze ukończył naukę w zakresie szkoły średniej. W roku 1954/5 przebywał na przerwie i w tym czasie pracował w Warszawie w kancelarii parafialnej przy ul. Wileńskiej.



W latach 1955/7 odbywał studia filozofii w Warszawskim Metropolitalnym WSD. Profesję wieczystą złożył 15 sierpnia 1956 r. w Gietrzwałdzie. W roku szkolnym 1957/8 był katechetą w Skórcu, a następnie w latach 1958/62 odbył studia teologiczne w WSD we Włocławku. Tam dnia 24 czerwca 1962 r. w katedrze włocławskiej otrzymał święcenia kapłańskie z rąk

ordynariusza włocławskiego ks. bpa Antoniego Pawłowskiego.

W roku 1962/3 odbył studium duszpasterskie w Krakowie u oo. Franciszkanów Konwentualnych. Następnie został skierowany do Góry Kalwarii, gdzie w latach 1963-73 był katechetą, a od 1966 r. także ekonomem domu. W roku 1973/4 został przeniesiony do Elbląga w charakterze prefekta i duszpasterza młodzieży. W latach 1974-6 był rektorem kościoła w Rzepiskach i II radnym domu w Rdzawce.

Ponownie przeniesiony do Góry Kalwarii, najpierw w latach 1976-8 był duszpasterzem młodzieży, a następnie w latach 1978-81 – przełożonym i ekonomem domu oraz wikariuszem parafii. W latach 1981-87 pełnił obowiązki wikariusza parafii oraz I radnego i ekonoma domu w Warszawie na Marymoncie. Przeniesiony do domu w Skórcu, pełnił tam w latach 1987-90 obowiązki przełożonego i ekonoma domu.

Po zakończeniu kadencji przełożonego w Skórcu, w latach 1990-3 był przełożonym w Goślinie, następnie I radnym, a potem p.o. przełożonego oraz także proboszczem w latach 1990-99. Od 1999 roku ks. Jubilat pracował w Sanktuarium MB Licheńskiej jako kaznodzieja, spowiednik i rekolekcjonista parafialny. Od kilku miesięcy ciężko chorował. Zmarł w szpitalu w Koninie dnia 18 maja 2013 roku, dniu w którym przypada liturgiczny obchód bł. O. Stanisława Papczyńskiego, założyciela Zgromadzenia. Pogrzeb odbywa się w Licheniu 21 maja br. Za: www.lichen.pl

ŚP. O. TARSYCJUSZ WASZECKI (1935-2013) OFM



W środę 15 maja 2013 zmarł w Katowicach o. Tarsycjusz Waszecki OFM. O. Tarsycjusz, wieloletni opiekun i duszpasterz Franciszkańskiego

Zakonu Świeckich, autor publikacji tercjarских, redaktor modlitewnika Pokój i Dobro urodził się 9 lipca 1935 w Rybniku. W 1952 rozpoczął nowicjat w Prowincji Wniebowzięcia NMP w Katowicach. Profesję wieczystą złożył w 1956, zaś święcenia

kapłańskie przyjął w 1959. Pogrzeb o. Tarsycjusza odbył się w Katowicach-Panewnikach w piątek 17 maja.

Za: www.panewniki.franciszkanie.pl

ŚP. O. STANISŁAW WYPARŁO (1933-2013) SVD

5 maja w Tarnobrzegu-Mokrzyszowie odprawiono uroczystą mszę pożegnalno-dziękczynną za duszę zmarłego przed miesiącem ojca Stanisława Wyparło SVD, wieloletniego misjonarza w Indonezji.

Msza święta odbyła się w kościele parafialnym Chrystusa Dobrego Pasterza, rodzinnej parafii śp. o. Stanisława. W uroczystości wzięli licznie udział parafianie, rodzina o. Wyparło, a także werbiści z Warszawy, Michałowic, Lublina i Pieniężna. Liturgii Eucharystii przewodniczył o. Eryk Koppa, prowincjał Polskiej Prowincji

SVD. W kazaniu pochodzący z Indonezji o. Fransesco Kapu podzielił się swoimi wspomnieniami ze spotkań z o. Stanisławem.

O. Stanisław Wyparło urodził 14 kwietnia w 1933 roku w Mokrzyszowie. W 1947 roku wstąpił do werbistowskiego Niższego Seminarium Duchownego w Bruczkowie. W 1951 roku rozpoczął nowicjat.

30 czerwca 1953 roku, na kilka miesięcy przed złożeniem pierwszych ślubów zakonnych, 20-letni Stanisław Wyparło, w liście do ówczesnego prowincjała misjona-

rzy werbistów w Polsce napisał: „By godnie odpowiedzieć głosowi wewnętrznemu, który wzywa mnie do całkowitego poświęcenia się Bogu, pokornie proszę o dopuszczenie mnie do pierwszych ślubów. Po dłuższym bowiem zastanawianiu się nad sobą w obecności Pana Boga doszedłem do przekonania, że Bóg chce mnie mieć w Zgromadzeniu Słowa Bożego.”

Po latach formacji seminaryjnej, w 1958 roku złożył śluby wieczyste, a święcenia kapłańskie otrzymał w 1959 roku. Do wyjazdu na misje należał do grupy misjonarzy

ludowych pracujących w polskich parafiach.

W 1965 roku znalazł się w grupie 20 misjonarzy, którzy jako pierwsi z Polaków wyjechali do Indonezji. Po kursie języka indonezyjskiego otrzymał przeznaczenie do Regii Ruteng, gdzie pracował jako nauczyciel w Niższym Seminarium w Kisol. Gdy w 1967 roku rektor tego seminarium został biskupem nowo utworzonej diecezji Kupang o. Wyparło zastąpił go na urządzie rektora. Dwa lata później wrócił jednak do pracy duszpasterskiej. W latach 1967-1999 był członkiem Rady Prowincjalnej werbistowskiej Prowincji Ruteng (w latach 1982-1985 roku został przeniesiony z parafii Borong na południowym wybrzeżu wyspy Flores do portowego miasta Reo na wybrzeżu północnym. Tutaj pracował jako proboszcz, przełożony dystryktu oraz dziekan.

Był doskonałym organizatorem i budowniczym, dlatego w 1997 roku przeniesiony został do portowego miasta Labuan Bajo, na zachodnim cyplu Flores, gdyż tam potrzebne były nowe kościoły. W sumie w diecezji wybudował 19 kościołów, do tego wiele szkół i innych budowli.

Ogrom jego pracy, zapału misyjnego i zaangażowania najlepiej obrazują jego własne słowa, które napisał w liście w 2012 roku: „Przypominam sobie, że w roku 1967, jako rektor Seminarium w Kisolu świętowałem w Labuan Bajo także uroczystość Wielkiej Nocy. Jechałem z Ruteng do Labuan Bajo konno przez 4 dni. Gdy zapy-

tałem się jednego katolika, ilu katolików weźmie udział w uroczystościach Wielkiego Tygodnia, odpowiedział: około dwudziestu! W roku 2012 razem z 10 księżmi odprawialiśmy w 7 miejscach uroczyste Msze św. dla 17 tysięcy katolików. Jako dziekan i proboszcz (od 1997 r.) zbudowałem w Labuan Bajo duży kościół, dużą aulę, 3 kościoły i 2 kaplice. Nasz biskup niedawno oświadczył, (...) że trzeba będzie pomyśleć o erygowaniu dwóch nowych parafii.”



W roku 2007 o. Stanisław odszedł z duszpasterstwa i zamieszkał we wspólnocie werbistowskiej w Labuan Bajo. W tym też roku po raz ostatni pojechał na wakacje do kraju rodzinnego. Stwierdził, że po tych wszystkich latach spędzonych w Indonezji w Polsce czuje się już obco.

Zmarł 14 kwietnia 2013 roku w szpitalu misyjnym Sióstr SSpS w Cancar, Manggarai. Zmarł wśród tych, którym poświęcił największą część swojego życia. Była 7.00

rano czasu środkowoiuropejskiego i 1.00 czasu polskiego.

„Pierwszą wiadomość o jego śmierci dostałem od mojej siostry, która mieszka niedaleko szpitala. - wspomina o. Francesco Kapu. - Na wiadomość o jego odejściu do Pana, bardzo się zasmuciłem, długo nie mogłem zasnąć. Moje serce przepełnione było smutkiem, ale i dumą, bo był on prawdziwym wzorcem nie tylko dla mnie, ale także dla wielu katolików w Manggarai. Można powiedzieć, że stał się Manggarajczykiem dla Manggarajczyków.”

Wikariusz Generalny Diecezji Ruteng, ks. Laurens Sopang, w kazaniu pogrzebowym powiedział o ojcu Stanisławie: „Był prawdziwym kapłanem, prawdziwym duszpasterzem, prawdziwym misjonarzem, który nie dbał o siebie, lecz całkowicie poświęcił się służbie dla dobra bliźnich i ku chwale Bożej. Dlatego Diecezja Ruteng jest o. Stanisławowi ogromnie wdzięczna za to, że w ciągu 48 lat, mogliśmy doświadczyć poświęcenia i miłości wielkiego misjonarza werbisty. Jego obecność wśród nas sprawiała nam ogromną radość, a Jego odejście napełnia nas dumą, gdyż zarówno w życiu, jak i w śmierci, żył wyłącznie dla Chrystusa, a jego śmierć wyszła Mu na korzyść (jak trafnie wyraził to Apostoł Paweł). Dziękujemy Ci, kochany Ojciec Stanisławie; dziękujemy Zgromadzeniu Słowa Bożego za obecność wśród nas nieprzeciętnego członka Waszego Zgromadzenia”.

Za: www.werbisci.pl

Życie Zakonne

Serwis informacyjny

Konferencji Wyższych
Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce